

Sygn. akt V CSK 139/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku T. S.A. w K.
przy uczestnictwie Gminy K.
o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 25 września 2017 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 7 października 2016 r., sygn. akt IV Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestniczki Gminy K. od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 października 2016 r., sygn. akt IV Ca [...] Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001, III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 147).

Skarżący zarzucił naruszenie art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe ich zastosowanie wskutek nie uwzględnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w zakresie, w jakim przyjęto, że wnioskodawczyni w chwili objęcia w posiadanie przedmiotowej służebności pozostawała w dobrej wierze.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że

określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z dnia 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ., z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

W ocenie skarżącej podstawą przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest konieczność dokonania wykładni art. 305⁴ k.c., art. 292 k.c. i art. 172 k.c., w zakresie ustalenia, czy poprzedników prawnych wnioskodawczyni uznać należy za posiadaczy w dobrej wierze, czy też w złej wierze. Tak bowiem w doktrynie, jak i w judykaturze, występują w tej kwestii dwie zasadnicze koncepcje, tj. tradycyjna oraz zliberalizowana.

Przesłanka dobrej wiary rodziła problemy interpretacyjne, co związane jest z brakiem kodeksowej definicji tego pojęcia. Jedynie art. 7 k.c. statuuje domniemanie istnienia dobrej wiary w wypadkach gdy ustawa uzależnia skutki prawne od złej lub dobrej wiary. Definicja złej wiary jest natomiast zawarta w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (art. 6 ust. 2) i dotyczy jej wykładni na gruncie instytucji rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Mianowicie, w złej wierze jest ten, kto wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, albo ten, kto z łatwością mógł się o tym dowiedzieć.

Na tle przepisów k.c. można wyróżnić dwie koncepcje rozumienia tego pojęcia. Nurt liberalnej wykładni przesłanki dobrej wiary został zapoczątkowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego uchwałą z dnia 25 maja 1955 r., I CO 14/55 (OSN 1956, z. 4, poz. 92), wydaną na kanwie art. 73 § 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319, ze zm.) odpowiednika dzisiejszego art. 231 § 1 k.c. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że dobra wiara posiadacza rzeczy jest równoznaczna z jego przekonaniem opartym na obiektywnych przesłankach wywodzących się ze stosunku będącego podstawą

i przyczyną konkretnego stanu faktycznego. Pogląd ten był aprobowany także przez przedstawicieli doktryny prawniczej.

Wykładnia pojęcia dobrej wiary zapoczątkowana przez Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 25 maja 1955 r. została w późniejszym orzecznictwie uzupełniona. W wyroku z dnia 25 czerwca 1968 r., III CRN 159/68 (OSPika z 1970 r., nr 10, poz. 197), Sąd Najwyższy przyjął, iż w dobrej wierze jest posiadacz, który zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest właścicielem, jeżeli ocena całokształtu okoliczności dokonana z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nakazuje traktować go jako posiadacza w dobrej wierze.

W uchwale z dnia 6 grudnia 1991 r. III CZP 108/91, mającej moc zasady prawnej (OSNC 1992/4/48), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest posiadaczem w dobrej wierze. W późniejszych orzeczeniach, Sąd Najwyższy powołując się na to stanowisko tradycyjnego rozumienia przymiotu dobrej wiary - jako już ugruntowane - wskazywał, że w indywidualnych sprawach całokształt okoliczności ocenianych z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może uzasadniać traktowanie osoby, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy zawartej bez prawem przewidzianej formy jako posiadacza w dobrej wierze (por. wyrok z dnia 9 listopada 1994 r. II CRN 97/94, nie publ.; wyrok z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 172/97, OSNC 1997/12/196, wyrok z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 375/97, OSNC 1998/10/161).

W kontekście art. 7 k.c., dobrą wiarę wyłącza istnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 374/09, nie publ.). O dobrej lub złej wierze posiadacza rozstrzyga chwila wejścia w posiadanie (*mala fides superveniens non nocet*).

Z powyższego wynika, że w judykaturze dokonano już wykładni wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego. Jakkolwiek za dominujący należy uznać nurt tradycyjnej koncepcji dobrej wiary, jednakże w indywidualnych

okolicznościach nie jest wykluczone zastosowanie liberalnego pojęcia dobrej wiary. W przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji wskazał jakie konkretnie przyczyny legły u podstaw zastosowania liberalnego pojęcia dobrej wiary.

Według ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nieruchomość na której posadowiona została stacja transformatorowa nr [...] przed 27 maja 1990 r. stanowiła własność Skarbu Państwa. Następnie na mocy przepisów o komunalizacji jej własność przeszła na uczestniczkę Gminę K., co zostało potwierdzone decyzją Wojewody (...) z dnia 20 maja 1993 r. wydaną na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych. Przedmiotowa stacja transformatora została wybudowana przez przedsiębiorstwo państwowe Zakłady E. i odebrana w 1959 r. Przedsiębiorstwo państwowe „P.” z dniem 1 stycznia 1989 r. zostało podzielone m.in. na przedsiębiorstwo państwowe „Z.” w G., któremu zostały przydzielone składniki majątkowe dotychczasowego przedsiębiorstwa, następnie aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 r. nastąpiło przekształcenie tego przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa „G.” w G.. W dniu 1 lipca 2007 r. pomiędzy tą spółką a V. S.A. w G. została zawarta umowa o objęcie akcji i wniesienie wkładu niepieniężnego, na podstawie której V. nabył zorganizowaną część przedsiębiorstwa wniesioną przez G. ” w G..

W tych okolicznościach - kiedy w istocie przedsiębiorstwo państwowe mogło już być podmiotem posiadania nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (w związku ze zniesieniem zasady jednolitego funduszy własności państwowej, co nastąpiło z dniem 1 lutego 1989 r.) i w momencie nabycia z mocy prawa własności gruntu przez uczestniczkę, poprzednik prawny wnioskodawcy eksploatował stację trafo w dotychczasowym zakresie, a zatem korzystał także z gruntu - nie było wykluczone zastosowanie liberalnej wykładni dobrej wiary, skoro przekształcenia własnościowe następowały z mocy prawa, zaś poprzednik prawny wnioskodawczyni był w momencie tych przekształceń w posiadaniu nieruchomości w zakresie służebności gruntowej odpowiadającym treści służebności przesyłu, a przed 27 maja 1990 r. przedmiotowa nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa, w imieniu

którego uprawnienia w odniesieniu do stacji trafo i gruntu (w zakresie potrzebnym do korzystania z tej stacji), na którym te urządzenia zlokalizowano wykonywało przedsiębiorstwo państwowe. Uprawnienie właścicielskie uczestniczki zostały potwierdzone decyzją deklaratoryjną dopiero w 1993 r.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 520 § 3 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 5 pkt 3 w zw. z 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. poz. 1804, ze zm., w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniające rozporządzenie w opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. poz. 1667).